

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznej

Dla robotników, 4 zł.
Odnosząc do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łódź egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1932 r.

PRAD

Sobota 17-go grudnia

№ 338

DROGA PODSTĘPOW,

nie uzyska się pożyczki od Francji — Znamienny artykuł

FARYZ, 16. 12.

„Action Francaise” podała wczoraj długi artykuł pod tytułem „Od Zaleskiego do Becka”, omawiający wizytę wiceministra Szembeka w Berlinie oraz artykuły „Czasu” i „Jutra Pracy”, poświęcone niedoszłej wcale do skutku, a przez te pisma przychylnie omawiającej podróży berlińskiej ministra Becka.

„Action Francaise” pisze, że opinia polska nie dopuści nigdy do zmiany frankofilskiej polityki na germanofilską, a jeżeli rzekoma orientacja germanofilska pewnych dzienników polskich ma na celu uzyskanie pożyczki

od Francji drogą podstępów i manewrów, to dzienniki te mylą się w swych rachubach, ponieważ Francja — kończy autor — da pieniądze

dzie jedynie rządowi jednoci narodowej, oparciu temu na parlament wybrany w atmosferze całkowitej wolności.

Francja, Belgia, Polska, Węgry, Grecja

nie zapłaciły zobowiązań

NEW YORK 16.12. (wł.)

Opinia kół paryskich, że uchwały parlamentu francuskiego spowodowały zawieszenie

wypłaty, lecz bynajmniej nie oznaczają całkowitej odmowy spłaty wiarygodności amerykańskiej, nie jest podzielana przez waszyngtońskie czynniki międzynarodowe. Francja, nie płacąc swej raty, uważana jest jako dłużnik łamiący swe zobowiązania, zagwarantowane podpisem

Korespondent Havasa przypuszcza, iż w niedalekiej przyszłości, nastrój stanie się jeszcze bardziej wrogi dla Francji. W każdym razie przyszłe rokowania w sprawie długów St. Zjedn. będą prowadziły jedynie z temi państwami, które dokonały spłaty grudniowej w terminie, t. j. z wyłączeniem Francji, Belgii, Polski, Węgier i Grecji. Nawiazanie rokowań z temi państwami mogłoby być wszczęte pod warunkiem, że inicjatywa w tym kierunku wyjdzie od nich samych.

REAKCJA

NOWY JORK 16.12. (tel. wł.)

Według „Chicago Tribune”, senator Kenneth Mac Kellar wniósł do Kongresu sensacyjny projekt ustawy. Projekt senatora Kennetha przewiduje bojkot przez amerykańskich turystów tych państw, które nie dopełniły swoich zobowiązań. Wizy turystów amerykańskich, pragnących wyjechać do tych państw mają być według projektu powiększone do sumy 5000 dolarów.

W PARYŻU

PARYZ, 16.12

Przedmiotem konferencji jaką odbył wyznaczony na premiera p. Chautemps z szeregiem polityków, a w tej liczbie z pp. Cail- laux, Blumem, Malvy i Berengerem była sprawa długów. Zastanawiano się nad tem, w jaki sposób nowy rząd będzie mógł znaleźć odprężenie sytuacji, wywołanej głosowaniem Izby.

ODPOWIEDZI WCIAZ NIEMA

WARSZAWA, 16.12. (wł. Gr.)

Odpowiedzi Ameryki na notę polską w sprawie długu wojennego dotychczas niema w Warszawie. Niewiadomo, co o tem myśleć. Rząd stoi na stanowisku, że w tych warunkach nie może zastanawiać się nad sprawnością długu ani też powziąć decyzji.

Głodująca inteligencja

WILNO, 16. 12.

Wczoraj zaszedł tu wypadek demonstracji głodowej byłej urzędniczki bankowej Marii Piasewiczówny zamieszkałej przy zaułku Białym 6.

Głodująca postanowiła zamorzyć się na śmierć a jako powód ku temu posłużyła nędza, która wkradła się do domu jej rodziców w chwili gdy została bez pracy.

W piątym dniu głodówki, Piasewiczówna poważnie zaśląbla, tak że wzywano pomocy lekarskiej.

W porę godzin potem nastąpił nowy atak niemięcej ciężki, jak się potem okazało, spowodowany zatruciem organizmu. Lekarz ustalił, że desperatka przyjęła większą dawkę weronalu, chcąc bez bólu rozstać się z życiem.

Piasewiczównę z uwagi na jej stan przewieziono jeszcze ubiegłej nocy do szpitala Sawicz gdzie przymusowo zastosowano wszelkie środki ratownicze. — Stan chorej budzi jednak poważne obawy.

—000—

NIEZWYKŁE ZJAWISKO ATMOSFERYCZNE

Czy zapowiedź lekkiej zimy?

Wczoraj w godzinach porannych spieszący do pracy nieliczni przechodnie zaobserwowali niezwykle, jak na tę porę roku zjawisko: tęczę. Zapytany przez nas w tej sprawie, Państwowy Instytut Meteorologiczny w ten sposób zaopiniował pojawienie się tęczy:

— Rojawienie się tęczy w tej porze roku, jest zjawiskiem bardzo rzadko notowanym. Wszakże, jeżeli chodzi o warunki atmosferyczne dnia dzisiejszego, to zjawisko to było dość naturalne, albowiem w powietrzu unosiła się gęsta mgła, skrapiająca się i opadająca na ziemię. Skroplona mgła, przesświetlona promieniami słońca, wytworzyła tęczę. Zjawisko to obserwowane było w Warszawie dziś między godziną 7.30 a 7.40 rano.

— Czy odpowiada prawdzie popłąd, że zjawisko tęczy w tej porze roku znamionuje

lekką zimę.

— Prognoza taką jest prognozą domową Naukowego potwierdzenia takiej hipotezy niema.

— A czy, może tęcza i obita mgła oznacza nadejście odwilży i słońca?

— Tego również twierdzić nie można. Obecna pogoda objaśnia się tem, że Polska znajduje się pod wpływem wyżu barometrycznego, którego środek leży nad Rosją południową. Zjawisko mgły, w tej porze roku, naukowo określane jest jako inwersja. Wynika to z tego, że temperatura górnych i dolnych warstw powietrza nie jest jednakowa. Górne warstwy na wysokości już 2000 metrów są cieplejsze, dolne przyziemne są chłodne i różnica tej temperatury wynosi kilka stopni.

Niewypłacalność Europy

NOWY JORK, 16. 12.

Waszyngtoński korespondent „Herald Tribune” donosi, że koła polityczne z wielkim uznaniem mówią o decyzji Wielkiej Brytanii co do spłaty grudniowej. W Waszyngtonie panuje w stosunku do Anglii głębokie uczucie gatunku, że w tak trudnych okolicznościach zachowała ona ideały, na których opiera się zorganizowane społeczeństwo. Spo dziewają się, że biały dom przystąpi w najbliższym czasie do akcji, której szczegóły jednak trzymane są w tajemnicy.

PRAGA, 16. 12.

Rząd Czechosłowacji postanowił wpłacić Stanom Zjednoczonym należną im w dniu 15 bm. sumę 1.500.000 dolarów. Suma zostanie złożona do dyspozycji rządu Stanów Zjednoczonych w New Yorku w walorach amerykańskich.

TALLIN, 15. 12.

Rząd estoński przesłał do Waszyngtonu nową notę, stwierdzającą, że nie jest w stanie uiścić raty długu, której płatność przypada w dniu dzisiejszym.

KOWNO, 15. 12.

Dzisiaj Litwa zapłaciła Stanom Zjednoczonym grudniową ratę długu, wynoszącą 920.000 litów, 15 czerwca rb, zapłaciła 360 000 litów.

Dług Litwy w Stanach Zjednoczonych po wojnie wynosił 60.300 000 litów. Dotychczas spłacono 20 225 000 litów.

PARYŻ, 15. 12.

Stefan Lausanne zamieszcza na łamach „Matin’a” artykuł, w którym szczególnie ostro atakuje Hoovera. Głosowanie en bloc w izbie nie było wymierzone przeciwko społeczeństwu amerykańskiemu, lecz przeciwko temu, którego społeczeństwo Stanów Zjednoczonych zdyskwalifikowało i zdezwuowało, głosując w ostatnich wyborach na Roosevelta. Po bezlitosnym wypowiedzeniu zarzutów przeciwko Hooverowi autor artykułu nazywa go wyłącznie odpowiedzialnym za zamęt obecny, twierdząc, iż oszukał Europę i własny kraj. Autor artykułu twierdzi, że należy zwrócić się bezpośrednio do narodu amerykańskiego i oświadczyć, że jeśli z odroczenia spłaty grudnia przez Francję wynikną trudności dla

budżetu Stanów Zjednoczonych, to nie będzie w tym winy Francji. Nie chodzi w tym wypadku o sumę pieniężną, lecz o słuszość i lojalność.

WARSZAWA, 16. 12. (wł. Gr.)

Ajencja „Iskra” komunikuje:

„W ciągu całego wczorajszego dnia warszawskie sfery finansowe interesowały się specjalnie sprawą przypadającą w dniu wczorajszym płatności Polski w stosunku do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ajencja „Iskra” zwróciła się późnym wieczorem do poinformowanych czynników z prośbą o wyjaśnienie, jak należy w obecnej chwili ujmować to zażądanie. Na zapytanie przedstawicieli ajencji „Iskra” udzielono mu następujących informacji:

W swej drugiej z kolei nocie, wręczanej w dniu 9 grudnia rządowi Stanów Zjednoczonych, rząd polski stwierdził, że przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych o możliwości zasadniczej rewizji układu konsolidacyjnego z 1924 r., oraz zwrócił się ponownie o odroczenie płatności raty, przypadającej na dzień 15 grudnia, aż do chwili rozpatrzenia całości kształtu sprawy. Nota ta zawierała obszernie, znane już opinii publicznej umotywowanie tego stanowiska.

Jednak do wieczora dnia 15 grudnia rząd polski nie otrzymał oficjalnej odpowiedzi rządu Stanów Zjednoczonych na tę swoją propozycję odroczenia płatności, której termin w dniu wczorajszym upłynął. Jak nas wreszcie informują, do czasu nadejścia odpowiedzi na notę z 9 grudnia nie należy przewidywać decyzji rządu polskiego.”

Nafta w Austrii.

WIEN 16. 12.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku dolnoaustriackiego, starosta krajowy dr. Buresch zdawał sprawę z dotychczasowej eksploatacji źródeł naftowych w Dolnej Austrii i przestrzegal przed wygurowaniami nadziejami, ale za-

znaczył, że cała sprawa może stać się bardzo doniosłą dla Austrii pod względem ekonomicznym. Dr. Buresch oświadczył, że wyzyskaniem austriackich źródeł naftowych żywo interesuje się jedna grupa amerykańska, z którą zawarto już nawet układ.

Gwałtowna burza.

AUSTRALJA, 16. 12.

Szalała tu burza niesłychanej gwałtowności. W wielu miejscach wiatr pozrywał dachy z domów i powyrywał z korzeniami drzewa. Wiele osób odniosło rany z powodu uderzeń spadającymi dachówkami, przygniecenia wałami

członek. Oficerowie sprzeciwili się temu zarzutowi, czyniąc zarzut, że uchwała zapadła w sposób nieformalny. Na dzisiejszym posiedzeniu, za pośrednictwem swych pełnomocników będą oni protestować i żądać unieważnienia tej uchwały. W imieniu poszkodowanych występować będą adw.: Krzywicki, Szostkiewicz i Reyndel. Ten ostatni reprezentuje 450 oficerów, w tem 22 generałów, wśród nich zaś 2 ministrów.

Panama wojskowa,

Poszkodowanych 3.200 oficerów.

W wydziale handlowym sądu okręgowego znajduje się dziś na wokandzie sprawa, obchodząca żywo 3.200 oficerów, od których z tytułu należenia do Wojskowej Zjednoczonej Spółdzielni Spożywców wierzyciele żądają dopłaty 672.000 zł. t. j. od każdego z członków tej upadłej spółdzielni po 210 zł.

Spółdzielnia ta istniała jeszcze w czasach wojennych i początkowo udziały były wpłacane w markach, a następnie uchwalą walnego zgromadzenia, podniesiono je do wysokości 30 zł. Obecnie oprócz wpłaty tego udziału w wysokości 30 zł, wierzyciele żądają jeszcze uznania 6-krotnej odpowiedzialności

Należy nadmienić, że pasywa upadłej spółdzielni wynoszą półtora miliona zł., a przeciw dawnemu zarządowi spółdzielni prowadzi się dochodzenie karne.

Loterja Państwowa

Po 10.000 zł. na N ry 28555 53806 plus 5.000 na Nr. 137773.

2.000 na Nr. 74873.

Po 1.000 zł. na N ry: 8892 29577 145346 146522.

Po 500 zł. na N ry: 6660 8868 14323 32599 plus 64089 53925 58647 107660 115239 125481.

Po 400 zł. na N ry: 7555 12020 23483 57075 68505 70153 75207 88017 103763 116433 125139 plus 126469 135551 139998 142430.

Po 250 zł. na N ry: 18243 31965 56941 79766 95464 98751 116210 118372 124104 124582 129105 129480 140579 141523.

Po 200 zł. na N ry: 1568 4012 5110 6266 17708 18273 21892 23760 25625 30847 37369 45813 54564 58151 59015 63089 64646 68795 75828 83812 86822 99545 100070 103487 108894 109310 110230 114165 123109 123313 126570 131373 136774 143262.

Z Konserwatorium muzycznego H. Kijeńskiej.

W niedzielę dn. 18 bm., o godz. 16, odbędzie się w sali Filharmonji Narutowicza 20 Koncert Wokalno-Instrumentalny pod dyktando prof. T. Rydera. Udział biorą klasy chóralna i orkiestrowa prof. T. Rydera, klasy śpiewu solowego prof. A. Comte-Wilgockiej i A. Różańskiego, klasa fortepianu prof. A. Dobkiewicza, Instrumenty dęte z klasy prof. J. Brandta. Bilety w cenie od gr 50 do zł 3 do nabycia w kancelarii Konserwatorium, Traugutta 9, tel. 210-86.

Nigdy

nie cieszyliśmy się większą frekwencją Klienteli niż obecnie. Fakt ten jest najlepszym dowodem, że jesteśmy na miejscowym rynku bezkonkurencyjni tak pod względem jakości produktów, jak również cen.

We własnym więc interesie zwracamy się do Sz. Klienteli z uprzejmą prośbą o łaskawe jak najwcześniejsze zaopatrywanie się w zakupy przedświąteczne.

Bracia Ignatowicz

Łódź, Piotrkowska 96

Telef. 208-53 i 208-33

TYLKO ZAKRZYCZEC

Na ubiegłym posiedzeniu Sejmu klub B. B. odniósł nowe wielkie zwycięstwo nad opozycją. Nagłość wszystkich zgłoszonych przez nią wniosków odrzucono przy takim akompaniamencie krzyków na ławach klubu rządowego, iż mogło się wydawać, że te tragikomiczne sceny, jakich widownią był Sejm w ubiegły wtorek, odgrywały się nie w Sejmie, lecz w staropolskiej szopce. Potem powtórzyło się to samo na ławach niektórych klubów opozycyjnych, które nie chciały pozostać dłużne większości rządowej, której nawet zreformowany regulamin sejmowy już nie wystarczą, gdy chodzi o zagłuszenie rzeczy jej niemiłych.

Rzecz bardzo charakterystyczna dla naszych stosunków politycznych, że najbardziej podniecająco podzielał na klub B B wniosek posłów Stronnictwa Ludowego przeciwko zachowaniu się policji podczas znanych i w swoim czasie niezmiernie głośnych zająć w Lubli, Łapanowie i Jadowie. Uzasadniający nagłość tego wniosku poseł Madejczyk nie mógł poprostu mówić i nie skończył swego przemówienia. Znalazł się w sytuacji bezradziejnej. Mając, w myśl nowego regulaminu, czas ograniczony do pięciu minut, nie mógł go wykorzystać, bo mu przeszkadzano. W ten sposób owe pięć minut skurczyło się do dwóch może — najwyżej — do trzech...

Takie przyjęcie wniosku Stronnictwa Ludowego — pisze „Głos Narodu” — i jego uzasadnienia nie pozwalało się ludzi, jakie będą jego dalsze losy. Nagłość wniosku odrzucono w imiennym głosowaniu głosami BB przeciwko wszystkim innym klubom sejmowym. Teraz większość rządowa może być już spokojna o ten tak niemiły dla niej wniosek. Nie ujrzy on już światła dziennego, a przynajmniej nie zobaczy go prędko. Podzieli los innych wniosków opozycyjnych, potrakowanych „en canaille”.

O co właściwie chodziło we wniosku Stronnictwa Ludowego, że wywołał taką wrzawę i takie podniecenie na ławach klubu rządowego? Co w nim było takiego, że nie chciało mu przyznać przywileju nagłości? Czego domagał się od rządu, do którego był zwrócony? Odpowiedź na te trzy pytania jest bardzo prosta. Jak każdy inny wniosek w podobnych sprawach żądał tylko przeprowadzenia śledztwa w sprawie tych zająć, zbadania zachowania się policji i ukarania winnych. Zdawałoby się, że w tem wszystkim nie było nic groźnego dla państwa, ani nic nienaturalnego. Zajścia, niestety miały miejsce, szczególnie są naogół już znane, a to, co się je ukrywa, ujawni się z pewnością na rozprawach sądowych.

Byby nas pytało o radę, nie tylko bybyśmy za uchwaleniem nagłości wniosku, ale również za jaknajszerszym uwzględnieniem wszystkich zawartych w niem postulatów — I to nie dla dogodzenia ludowcom, ale ze względu na interes rządzącego państwem obozu... Takie, a nie inne, postępowanie dyktowałoby nam zdrowy instynkt samozachowawczy i poczucie sprawiedliwości.

Każdy system rządzenia, nawet najmniej popularny, jeżeli nie jest mu całkowicie obce poczucie sprawiedliwości musi i powinien liczyć się z nastrojami społeczeństwa, nie wol-

no mu lekceważyć i nie doceniać pewnych zjawisk, które nie tylko są ilustracją tych na strojów, ale dają także zupełnie wyraźne wskazówki, jak kształtuje się myśl polityczna całego społeczeństwa, czy te jego największych odłamów. Są to wszystko sprawy pierwszorzędnej wagi i źle świadczy o systemie rządów, jeżeli nie ma dla nich zrozumienia i nie umie wyciągnąć z nich narzucających się wniosków.

Wydarzenia w Lubli, Łapanowie i Jadowie interesują w najwyższym stopniu całą wieś polską, a więc najliczniejszy odłam społeczeństwa, którego stanowisko, zaważy decydująco na naszej sytuacji politycznej, na naszych stosunkach wewnętrznych. Niewątpliwie śledziła ona z największą uwagą losy wniosku swej reprezentacji sejmowej i dziś z pewnością snuje na ten temat refleksje, nad którymi trudno przejść do porządku dziennego. Jeżeli nie dziś, to w niedalekiej przyszłości

ści dowiemy się, że wrażenia z wtorkowego posiedzenia Sejmu nie były ani korzystne dla kraju, ani pożądane dla państwa. Co do tego nie można mieć żadnych wątpliwości. Jest to jeden z tych tragicznych pewników naszego życia publicznego, których liczbą stale się zwiększa.

Większość rządowa, odrzucając nagłość wniosku Stronnictwa Ludowego, nie wzięła tego widocznie pod uwagę. Spełniając dany jej rozkaz, dowiodła niewiadomo już porażki, jak obce i dalekie jest od niej to wszystko, co stanowi najistotniejszą treść współczesnej rzeczywistości polskiej. Nie rozumie jej wcale, a gdy czasami trafi do jej świadomości jakie wyjątkowo jaskrawe zjawisko, to stara się je zakrzyknąć. To wszystko, na co się umie zdobyć i do czego jest zdolna.

8 szaleństw powojennych

Ludzie mówią nieraz o czwartym wymiarze i o czwartej ścianie na scenie, o piątym kole u wozu, o szóstej części świata, o szóstym zmyśle, o siedmiu dniach tygodnia — teraz nareszcie biedna liczba osiem została też zastosowana — oto mamy osiem powojennych szaleństw. Powstały one i rozszerzyły się epidemicznie w ciągu lat powojennych.

1. SPIRYTYZM

Spirytyzm był pierwszą z tych epidemii. Wybuchła ona natychmiast po skończeniu wojny, która jak i wszystkie jej poprzedniczki wyzwoliła namiętności ludzkie i zniosła zakazy moralne, rozniecając natomiast w każdym człowieku chęć użycia. Pragnienie porozumienia się z poległymi na wojnie żołnierzami przyczyniło się do kolosalnego rozrostu spirytyzmu. Bez wątpienia kryje się w nim ziarno prawdy. Ale po wojnie każdy chciał być uczestnikiem seansów. Spirytyzm stał się pierwszą powojenną chorobą. Dopiero po zdemaskowaniu wielkiej liczby oszustw którzy zerowali na naiwności ludzkiej nastąpiło pewne uspokojenie. Zresztą nadchodził już czas rozkwitu nowej epidemii. Była nią

2. GRAFOLOGJA

Może przy pomocy grafologii uda się rozwiązać zagadkę życia? Zaczęto się głowić nad zakrętasami pisma ludzkiego. Kilku mądrych ludzi dowiodło, że grafologia może mieć wartość naukową. Ale głos ich został całkowicie zagłuszony przez gromadę sprytnych kombinatorów, którzy wietrzyli łatwy zysk. Były to czasy inflacji. Ludzie zarabiali dużo i dużo wydawali a wzamian za swoje pieniądze chcieli zobaczyć i usłyszeć coś nadzwyczajnego.

3. NUDYZM

Równocześnie przypada czas największego rozkwitu nudyzmu. Wszędzie w każdym barze w każdym kabarecie — zaczynają się występy tancerek w rajskich strojach. Tancerki, lub osoby, które łudziły się, że są tancerkami — występują obrzydliwie nago, aby przypodobać się publiczności. Wreszcie i to obrzydło a publiczność zażądała sama występów w ubraniach. Tymczasem nadchodziła w błyskawicznym tempie nowa epidemia. — Była to...

4. KRZYŻÓWKA

Krzyżówki ukazały się w roku 1925 w Anglii, ale momentalnie przeniosły się na kontynent i zalały całą Europę. Nie czytano już

wiadomości. Każdy zabierał się najpierw do rozwiązania zagadki. Wyszukiwano imiona sześcioliterowe królów egipskich, odgrzebywano z niepamięci nazwisko wynalazcy parasola, biblijne i mitologiczne postacie. Wszyscy stali się nagle okropnie wykształceni. — Ale i to się przejadło. Wówczas wszyscy orzekli, że najlepszą, jedyną rozrywką, jest:

5. RAMMI

Przez czas pewien nie było domu, gdzie znajomi nie zbieraliby się na partię rammi. Gdy już się wszystkim znudziło wymyślano nowe warjanty. Na prowincji żyje ono do dzisiaj. Natomiast w stolicach przyszła moda na nową grę:

6. BRIDGE

Jak grzyby po deszczu tak rosły i mnożyły się „kółka bridge'owe”. „Bridge” stał się ważną wymówką, która usprawiedliwiała wszystko. Pan domu wraca o trzeciej w nocy... trudno, grał w klubie w bridge'a. Obiad podaje się o czwartej zamiast o pierwszej — cóż zrobić! Biedna pani domu „musiała” przecież dokończyć robra nie miała więc czasu wydać dyspozycji kucharce. Choroba ta wciąż jeszcze nie wygasa, choć niestrudzona moda lansuje już inne nowości.

7. ASTROLOGJA

Dawniej wiedza o gwiazdach i ich wpływ na losy ludzkie była przywilejem niewiele wtajemniczonych. Dzisiaj astrologja stała się rodzajem psychozy. Pisma astrologiczne są dziś prawie tak liczne, jak pisma propagujące nudyzm. Dzieje się to z wielką szkoda dla samej wiedzy. Bo jednak astrologja jest przecie jedną z najstarszych gałęzi wiedzy, która dziś znowu odżyła. Już starożytni Egipcjanie znali jej prawa i ta emne orzeczenia i uprawiali ją w ciszy swoich świątyń — A dzisiaj moda uczyniła z tej szanownej nauki zabawkę tłumy, niemal równie znaną i równie bezmyślną, jak

8. Yo-yo

Barwny krążek na sznurku, ruchliwa i błyskotliwa zabawka — która opanowała na razie wszystkie umysły. Dziś powstają już w Berlinie kursa i akademje yo-yo. To jest właśnie ósma i narazie — ostatnia z modnych chorób.

Miejmy nadzieję, że wkrótce przyjdzie inna epidemia, która wolni nas wreszcie od bezmyślnego podrzucania barwnej dziecięcej zabaweczki.

Człowiek o dwu duszach

Niezwykłe rozdwojenie osobowości. — Tragedja doktora Jekylla znajduje potwierdzenia w życiu

O tajemniczych bezgłębiach duszy ludzkiej świadczy fakt niezwykłego rozszczepienia osobowości, o jakim donosi prof. wiedzański dr. Donath. W roku 1917 zajęty w szpitalu 25-letni student medycyny. Z. doznał przy uchwyceniu nieizolowanej żarówki uderzenia prądu elektrycznego, przyczem porażona została ręka aż do ramienia.

Po sześciomiesięcznej kuracji okazało się że porażenie było właściwie natury hysterycznej. Umieszczono pacjenta skutkiem tego w zakładzie psychiatrycznym gdzie prof. Donath stwierdził u niego rzadki wypadek rozszczepienia osobowości. Stan ten prof. Donath ilustruje kilkoma przykładami. Z. bywał w domu pewnych państwa, gdzie były dwie córki. Podczas wizyty w pierwsze święto Bożego Narodzenia podarował on każdej z nich różę. Kiedy następnie przyszedł z wizytą dnia 15 stycznia a jak jemu się zdawało w drugie święto, zauważył dziwne zachowanie się pierwszej panny, która mu wreszcie zaczęła robić wymówki z powodu jego zachowania się. Z. zrozumiał, że w międzyczasie zaszły rzeczy, o których nic nie wiedział.

Nie chciał jednakże żeby panna cośkolwiek dowiedziała się o jego nienormalnym stanie psychicznym, którego sam, chociaż tylko częściowo się domyślał. Wybadał ją więc nieznacznie i dowiedział się ku swemu wielkiemu zdziwieniu, że w czasie świąt zaręczył się z panną, że następnie często ją odwiedzał i całował. A wszystko to działo się w stanie podświadomym, którego pamięć zupełnie zanikła, a który panna brała za stan normalny.

BRAK PAMIĘCI TRWAŁ RÓWNE TRZY TYGODNIE.

Nie udało mu się też nigdy przypomnieć sobie wypadków, zaszłych w tym stanie podświadomości. Wobec panny nie zdradził się niczem i podtrzymywał narzeczeństwo. Po miesiącu powtórzył się podobny stan nieświadomości, który wszakże trwał trzy dni. Kiedy dnia czwartego wrócił do narzeczonej, ta przyjęła go niezmiernie oziębłe. Teraz nie mógł już inaczej postąpić, jak przyznać się otwarcie, że o trzydniowym czasokresie i o tem, co się w nim działo, nic absolutnie nie wie. Dowiedział się tedy, że w międzyczasie przyszedł brat narzeczonej do niego, by mu zwrócić pierścionek zaręczynowy i że pierścionek ten z szyderstwem wyrzucił przez okno na ulicę. Tym razem narzeczeni pogodzili się znowu, lecz kiedy tego rodzaju stany zaczęły się powtarzać, doszło do ostatecznego zerwania.

Z następnych lat pani Z. opowiadała prof. Donathowi o synu swym co następuje: Syn mój po kosztownej i bezsensnej podróży do Lwowa, o której po upływie pięciu dni już nic nie wiedział, przyjechał do mnie do Nagyvarad na Węgrzech. Tutaj poznał przy szłą swą żonę. Lecz nie mogłam pojąć, dla czego interesował się ta prosta i wcale nieładną dziewczyną. Razu pewnego spostrzegli go znajomi, jak stał przed pewnym domem i wymachiwał laską.

Przyprowadzono go do domu, gdzie okazało się, że miał 40 stopni temperatury. Zeznawał napady malarji, o tem wiedzieli jego narzeczonej i jej brat, który był lekarzem. Mimo to syn mój w trzy dni potem wziął ślub widocznie w stanie podświadomym. Dnia 26 sierpnia 1925 r. Z. w towarzystwie żony pożegnał się z matką, lecz dopiero dnia 15-go

września w hotelu w Florencji odzyskał pełnię świadomości.

Zona jego opowiedziała mu, co się w międzyczasie wydarzyło. W Budapeszcie rozgniewała się bardzo na nią, ponieważ nie pozwoliła mu się pocałować publicznie i dusił ją nawet za gardło. Zresztą w całej tej trzydniowej podróży zachowywał się w sposób, nie zwracający uwagi.

Z. jest człowiekiem inteligentnym i rozumnym, który czynny jest jako lekarz i publicysta.

Najbardziej interesującym momentem jego stanów podświadomych jest niezwykły sposób rozczepienia osobowości. Podświadoma połowa przybiera do tego stopnia charakter połowy pełnoświadomej, a chwilowo wyłączonej, że najbliżsi krewni i znajomi nie potrafią zauważyć u niego nic niezwykłego. Dziwniejszym wszakże jeszcze jest to, że kiedy Z. w stanie normalnym nie przypomina sobie nic z tego, co się działo w stanie podświadomym pamięć jego w czasie podświadomych sięga doskonale do poprzednich stanów podświadomych.

Bliska znajoma Z., malarka, która psychicznie jest mu prawdopodobnie bliższa niż jego zwykłe otoczenie, utrzymuje że potrafi rozpoznać jego stany podświadome po jego lśniących, pełnych natchnienia oczach, po górnym sposobie mówienia pó jego planach filantropijnych, po jego łatwości wydawania pieniędzy, szczególnie zaś po tem, że drży przy lekkim dotknięciu ramienia i że rękę chowa do kieszeni, gdy się jej dotyka.

Prof. Donath jest zdania, że to podwójne bytowanie przypomina twórczość geniuszu który natchniony przez swój demon, tworzy półświadomie i następnie zdziwny stale wobec własnego dzieła. Przypadek ten może przyczynić się także do wyjaśnienia pewnych wypadków kryminalistycznych wobec których stoimy dzisiaj jeszcze zupełnie bezradni.

63

Nad żółtą rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

Rozległ się strzał, kula zraniła go w policzek i rozewała drewniane obramowanie drzwi. Gdy podniósł swój pistolet, spostrzegł, jak Fing-Su rzucił się na podłogę. Przez chwilę zawahał się, potem obrócił się i wbiegł do wielkiej sali, sąsiadującej z prywatnym biurem „casarza”.

Był to magazyn towarowy, którego okna były okratowane do góry. Trzy wąskie przejścia prowadziły do wielkich drzwi na końcu. Jedynym ratunkiem była ucieczka. Na tylnej ścianie zobaczył rozdzielnicę elektryczną do regulowania światła w tym skrzydle fabryki. Wystrzał usłyszano widocznie, gdyż wielka brama rozwarła się nagle i gromada Chinczyków napłynęła do magazynu. Podniósł pistolet i dwukrotnie wypalił w rozdzielnicę. Światło zgąsło natychmiast, odłamki szkła i marmuru rozprysły się wokół.

Szybko wspiął się na jeden z baw, rozbijał po miękkich towarach, przeskakując ze skrzyni na skrzynie, aż dostał się w sąsiedztwo otwartej bramy. Gwałtownym skokiem znalazł się w środku, między nimi. Błyśnięcie lufa jego pistoletu i zanim zdążyli ochłonąć ze zdumienia, przebiegł przez ciemne podwórce, wdrapał się na dach szopy i w ten sposób dostał się na brzeg muru. Była to ta sama szopa, którą dostrzegł Clifford Lynne owej nocy, gdy zbiegł nieproszonego witykę w Peckham. Nim prześladowcy mogli zorientować się, wskoczył z muru na brudną dachówkę i uciekł w stronę kanału.

ROZDZIAŁ XXXV

— Tutaj są jeszcze jedne drzwi, — rzekł nagle inspektor Willing.

Przeszukał ścianę przy pomocy lampki elektrycznej i wskazał na czworokątny otwór, który był zamknięty z przeciwnej strony.

— Jest on dla nas niepotrzebny, — rzekł Clifford Lynne po krótkim namyśle. — Musimy wyczekać, aż ktoś tu przyjdzie, by pościelić łóżko. Jeśli moje przypuszczenia są słuszne, „Umvell” wyruszy za jedną lub dwie godziny w dół rzeki. Na szczęście, na chwilę przed tem skonstatowałem, że wszystkie światła na tamtym okręcie pogasły. Zapewne taraz są zajęci wymianą napisów.

— Na cóż jeszcze czekają? — mruczał Joe. — Sądziłem zawsze, że do wyjazdu po trzeba im wysokiej wody, a teraz przypływ jest w najwyższym punkcie. W czasie tego deszczu jest chyba dość ciemno, by nawet Dreadnought ukryć!

W drzwiach, za którymi siedzieli uwięzieni, znajdowały się małe otworki. To dawało Lynne'emu możliwość obserwowania wielkiej kabiny. Marynarze pozostawili światła zapalone, przez wąski otwór w drzwiach, leżących po przeciwnej stronie dużej kabiny, mógł niewyraźnie dojrzeć słabe światło, poruszające się tam i z powrotem, które wreszcie znikło na dalszym pokładzie. Z dołu dochodził huk dynamomaszyny, a gdy tak nadsłuchiwało, usłyszeli przeraźliwy świst syreny okrętowej.

— Kotły mają widocznie już dość pary, — rzekł Willing. — Znosi się na to, jakgdyby pańska teoria była słuszna, Lynne i my przeżyjemy niejedno.

Także z innych oznak mogli zauważyć ożywiony ruch na pokładzie. Nad głową słyszeli częste stapania i miarowe śpiewy marynarzy, którzy wciągali na pokład jakąś łódź.

Pietnaście minut przed godziną trzecią usłyszeli zgrzyt podnoszonej kotwicy i równocześnie Lynne usłyszał dobrze znany mu głos. Drzwi sąsiedniej kabiny otworzyły się i Fing-Su wkroczył majestatycznie. Oko było w długim, podbity futrem płaszcz.

— Tutaj jest pani pokój, moja panienko tutaj pani zamieszka. Jesliby pani spowodowała hałas lub podobne zamieszki, albo gdyby pani zachciała krzyzczać, będę zmuszony poszukać kabiny lepiej umeblowanej!

Trzeba było użyć całej energii, by Clifford zdławił okrzyk, który cisnął mu się na usta. Za Fing-Su weszła do kabiny blada dziewczyna. Była bez kapelusza i przemoczona z deszczu, główkę jednak trzymała wysoko, w jej oczach przebiegało zdecydowanie. Zadrzał w głębi swego jestestwa, gdy poznał Joe Bray!

ROZDZIAŁ XXXVI

Jane obudziła się nagle z niespokojnego snu. Usłyszała silne pukanie w drzwi, które po chwili rozleciały się w szczątki. W tyle zobaczyła Fing-Su, wydającego rozkazy. Był zdumiony i nie umiał sobie wyjaśnić spokoju z jakim poddawała się losowi i pozwoliła się umieścić w oczekującym na zewnątrz wozie. Noc na takie transporty była specjalnie pomyslna. Ulice były puste, oba wozy pojechały z największą szybkością do Rotherhithe. Nie wzbudzały najmniejszego podejrzenia. Gdy wysiadła na rozpaczliwie opuszczonym placu nad brzegiem kanału, spostrzegła, że miała przy sobie towarzysza niedoli, jagiegoś mężczyznę z owiniętą głową. Jednocześnie usłyszała jęk i stękanie. Zeszła po niewygodnych schodach nad wodą, poczem silne ręce pochwyliły ją i przeniosły na łódź. Zdawało jej się, że przeniesiono ją po drabinie na górę i ułożono na mokrym, śliskim pokładzie. Zebrała wszystkie siły i podniosła się. Wśród ulewnej deszczu zobaczyła Fing-Su, który nie spuszczał z niej oczu. Potem zaprowadzono ją przez jakieś drzwi do skąpo umeblowanej kabiny.

Fing-Su podszedł do drzwi i wywołał jakieś nazwisko, które według niej brzmiało coś w rodzaju „Mamy”. Weszła stara gruba Chinka, obcierając sobie ręce w brudny fartuch.

— Oto sypialnia panil — rzekł Fing-Su, zwracając się do Jany.

KRONIKA

Następstwa spóźnionej miłości.

Celny strzał desperatki.

GRUDZIEŃ

17

Sobota

KALENDARZYK

Lazarza b.

Kradzieże i włamania

(a) Do mieszkania Władysławy Czajkowskiej, przy ulicy Waława 9 w czasie nieobecności domowników włamali się nieznani sprawcy i skradli bieliznę oraz garderobę wartości 300 zł.

Na strych domu przy Al. 1 maja 40 zakradli się nieznani sprawcy i skradli suszącą się tam bieliznę wartości 200 zł. należąca do Estery Rzepkiewicz.

Podobnej kradzieży dokonano ze strychu domu przy ul. Śródmiejskiej 30, skąd na szkołę Mojżesza Halperna skradziono suszącą się bieliznę wartości 350 zł.

Harry Benke, zamieszkały przy ul. Wileńskiej 11 zameldował, iż wczorajszej nocy

skradziono mu z fabryki przy ulicy Gdańskiej 110 narzędzia ślusarskie wartości 800 zł. Sprawcy dostali się przez okno do wnętrza i otworzywszy drzwi wykradli narzędzia.

Stanisława Kopczyńska, zamieszkała przy ul. Zielonej 38 zgłosiła zameldowanie, iż w nocy włamali się nieznani sprawcy do sali szkoły tańca przy Al. Kościuszki skąd skradli głośnik radiowy, szczotki do froterowania, dwa futra i t. p. przedmioty łącznej wartości 1200 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja.

Echa symulowanego napadu bandyckiego

na hurtownię tytoniową.

(a) W dniu 10 października r. b. 7 komisariat P. P. zaalarmowany został wiadomością o niezwykle zuchwałym napadzie bandyckim jakiego miało rzekomo dokonać dwóch osobników na kierowniczkę hurtowni tytoniowej Tekli Gumowskiej, przy ulicy Piotrkowskiej 119, Zenobję Kowalską.

Do komisariatu zgłosiła się poszkodowana 31 letnia Zenobia Kowalska i zeznała, że w nocy do jej mieszkania, położonego na parterze przy ulicy Piotrkowskiej 119 przez wybite okno dostali się dwaj jacyś osobnicy, steroryzowali bronią palną, związali a następnie skradli z pod poduszki teczkę zawierającą 5370 zł. w gotówce.

Ponadto bandyci zrabowali większą ilość papierosów i innych wyrobów tytoniowych na sumę ponad 2400 zł.

Na skutek tego zameldowania niezwłocznie zarządzone energiczne dochodzenie, które na wstępie już wzbudziło podejrzenie w funkcjonariuszach policji, którzy z pozostałych śladów stwierdzili, że włamania, o ile było dokonane, zostało wykonane przez dyletantów.

Dochodzenie więc zwrócono w kierunku rzekomo poszkodowanej i ustalono, że miała ona już poprzednio deficyt w kasie.

Kowalska zaczęła jako podejrzana przyznała się do symulowania napadu bandyckiego i wyznała, że uczyniła to za namową swego narzeczonego Aleksandra Karmelity.

Poznała ona Karmelitę przed 2-ma laty

i pożyczala mu niejednokrotnie pewne sumy, wskutek czego zabrakło jej w kasie około 2500 zł.

Gdy zwierzyła się z tem Karmelicie, ten zastrzegł by nie mówiła nic o tem właścicielce Gumowskiej a on w międzyczasie wynajdzie sposób zapobieżenia ewentualnej kompromitacji.

Jeszcze w dniu 8 i 9 października r. b. wyniósł Karmelita pokaźne paczki wyrobów tytoniowych.

Krytycznego, wieczoru t. j. 9 października r. b. położyła się spać o godzinie 2-iej po północy. Karmelitę, który przybył wraz z nią związał ją misternie, a następnie wziął teczkę z 5370 zł. i wyszedł. Przedtem jeszcze wybił szybę i przystawił do okna drabinkę używaną przez dozorcę, by pozostawić ślady włamania.

Karmelitę ujęto w Warszawie i odebrano od niego zrabowane pieniądze i papierosy. Badany Karmelita ze swej strony przyznał się do symulowania napadu i kradzieży pieniędzy, lecz wyjaśnił, że uczynił to za namową Kowalskiej.

W dniu wczorajszym oboje zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Obronę wnosili adw. Kempner i adw. Brodzka.

Sąd po naradzie wyniósł wyrok na mocy którego 31 letnia Eugenia Kowalska skazana na 2 lata więzienia

ne albowiem strzał samobójczy był niezmiernie celny i kula przeszła na wylot serce powodując niezwłocznie śmierć

Przy zmarłej znaleziono wypuszczony z rąk rewolwer systemu belgijskiego którym zadała sobie śmierć.

Dochodzenie ustaliło, iż zmarłą jest 26 letnia Helena Grzelak, zameżna od 8 lat i matka 2-ga dzieci. Grzelakowa zamieszkiwała wraz z mężem przy ul. Piwnej 53

Grzelakowa nawiązała znajomość z jakimś młodym jegomościem, który nie odwzajemniał się jej miłością i to stało się powodem rozpaczliwego kroku.

Zwłoki denatki zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo lekarskiej.

Zderzenie wozu

z samochodem.

(a) Na ulicy wrześnińskiej przed posesją 68 jadący resorką Franciszek Grubski, za mieszkały przy ul. Prusa 26 najechnany został przez samochód osobowy prowadzony przez szofera Sołtysiaka Jana z Szczercowa.

Wskutek zderzenia koń został zabity, wóz zaś mocno uszkodzony. Poszkodowany Grubski obliczył swe straty na 450 zł.

Powiadomiona policja pociągnęła nieostrożnego szofera do odpowiedzialności karnej.

Smutny powrót z libacji.

(a) Poman Piątkowski, 28-letni robotnik sezonowy zamieszkały przy ulicy Karolewskiej 9 wracając wieczorem w stanie pijanym do domu, przy zbiegu ulic Karolewskiej i Łąkowej wskutek utracenia równowagi padł w ściek i doznał uszkodzenia głowy i rąk.

Rannemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, poczem przewiózł w stanie osłabionym do domu.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnym przy ul. Waweskiej 12 popełniła zamach samobójczy 31-letnia Anna Wojciechowska, która w tym celu zażyła znaczną dawkę kwasu solnego.

Desperatkę po przeopłukaniu żołądka przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

Pierwszy wagon bezpośredni

Łódź-Zakopane.

(a) W dniu dzisiejszym o godzinie 18-iej wyrusza z dworca Łódź-Fabryczna pierwszy wagon bezpośredni Łódź-Zakopane.

Wagony bezpośrednie, urządzone staraniem r.B.P. „Orbis” odchodząc będą obecnie codziennie do Zakopanego, aż do odwołania.

Ucieczka od życia.

(a) W ubikacji na posesji przy ulicy Ciemnej 5 popełnił zamach samobójczy lokator tegoż domu 29-letni Jan Solarek, który zatrut się kwasem siarkowym.

Desperata po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce w domu przy ulicy Piotra 14. Lokatorka tegoż domu Anna Maiewska w celach samobójczych zatruta się nieznana mieszaniną trującą

Przybyły lekarz pogotowia udzielił desperatce pierwszej pomocy.

Magistrat m. Zgierza bez komisarza finansowego

(a) W swoim czasie z uwagi na ciężkie położenie finansowe samorządu m. Zgierza został przydzielony przez władze wojewódzkie do Magistratu Zgierskiego w charakterze komisarza finansowego radca Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi p. Eugeniusz Muszyński. Przed 2-ma tygodniami radca Muszyński powołany został na stanowisko Starosty Powiatowego w Ostrowi Mazowieckiej i opu-

cił swe dotychczasowe stanowisko w Urzędzie Wojewódzkim i magistracie Zgierskim.

Do obecnej pory stanowisko komisarza finansowego w Zgierzu nie jest obsadzone, jednak jak się dowiadujemy w najbliższym czasie nastąpić ma nominacja nowego komisarza finansowego dla Zgierza.

Ze Zgierza.

Groźny pożar przedzalni.

Budynek i maszyny zniszczone.

(a) Nocy wczorajszej w fabryce Urysona w Zgierzu przy ul. Gen. Dąbrowskiego wybuchł pożar. Ogień powstał w chwili gdy po wieczornej zmianie robotnicy opuścili już fabrykę.

Natrafiając na łatwopalne materiały, pożar rozszerzył się na cały budynek mieszczący przedzalnię i począł zagrażać dalszym budynkom fabrycznym.

Na ratunek przybyła miejscowa straż, której wysiłkom udało się zabezpieczyć inne

budynki fabryki, gdy natomiast budynek przedzalni spłonął doszczętnie.

Zniszczone zostały dwa zespoły przedzalnicze wraz z maszynami przedzalniczymi oraz znacznymi zapasami surowca.

Straty obliczono na 65.000 zł. Dochodzenie wdrożone przez policję ustaliło że pożar powstał wskutek krótkiego spięcia jeszcze w czasie pracy lecz ogień nie został natychmiast zauważony przez robotników i rozszerzył się wskutek tego.

Dokładna dezynfekcja.

(a) W mieszkaniu Marji Majerczyk, przy ulicy Gdańskiej 42 po stwierdzeniu choroby zakaźnej jednego z członków rodziny Majerczykowej, władze sanitarne zarządziły przeprowadzenie dezynfekcji.

Po usunięciu niektórych przedmiotów,

zapalono stożek siarczany, który ułożony był na podłodze. Od stożka tego przez nieostrożność zapaliła się podłoga oraz meblowanie.

Na ratunek wezwano II oddział straży pożarnej, który po półgodzinnej akcji ogień umiejscowił. Straty obliczono na 450 zł.

Zwłoki podrzutka

w śmietniku,

(a) W śmietniku na posesji przy ulicy Chłodnej 7 znaleziono w koszyku zwłoki noworodka płci męskiej. O odkryciu powiadomiono policję, która zwłoki przesłała do prosektorjum a równocześnie wdrożyła poszukiwania za zbrodniczą matką.

Komuniści...

B. min. Kwiatkowski, będąc u p. Długosza w Siarach, opowiadał: W myśl okólnika wojewody pomorskiego starostowie wysłali okólnik do wójtów, by podano dokładnie liczbę komunistów, o ile są na terenie danej gminy. Jeden wójt przesyłał do starostwa odpowiedź, że w gminie jest 178 komunistów. Starosta zdziwiony jedzie na miejsce i pyta wójta, czy istotnie jest tylu komunistów. Wójt potwierdza, mówiąc:

— Liczyłem z pisarzem w kościele, było ich akurat 178, może to potwierdzić ks. proboszcz, bo właśnie tylu wykomunikował.

Starosta na to: To nie takie komunisty, co Komunię św. przyjmują.

Tłumaczy wójtowi, że komuniści to taki, który z niczego niezadowolony, chciałby, żeby wszystko było inaczej. Czy takich niema? Na to wójt:

— E, takich jest tylko trzech: ks. proboszcz, dziedzic i ja.

Już ukazała się w druku

„Księgowość uproszczona”

Poradnik niezbędny!

Kupcy II, III i IV kategorii

Przemysłowcy V, VI, VII i VIII kategorii

Wysokość podatku od obrotu zmniejszona od dnia 1 stycznia 1933 r.

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”

Prezydenta Narutowicza 2

Cena zł 1

Cena zł 1

Podrzutek.

(a) Na ulicy Krótka-Drewnowskiej przed posesją Nr. 6 znaleziono w dniu wczorajszym w zawiniątku dziecko płci żeńskiej, liczące około 7 dni życia, które matka pozostawiła bez żadnej opieki.

O odkryciu powiadomiono policję, która wdrożyła poszukiwania za matką.

Dziecko przesłano do Wydziału Opieki Społecznej Magistratu, który umieścił je w żłobku.

Pożar w sklepie.

(a) W sklepie Idla Gutfindra, przy ulicy Nowomiejskiej 26 od rozpalonego piecyka zapalił się nagromadzony papier, przyczem ogień przeniósł się na meblowanie.

Na ratunek wezwano straż ogniową, która w zarodku pożar ugasiła.

Nieźle wróżyły.

Cyganki okrały naiwną służącą.

(a) Do mieszkania Zuzanny Kopeć, przy ulicy Wodnej 19 w czasie nieobecności właścicielki, przybyły cyganki.

Służąca korzystając z nieobecności swej chlebodawczyni, postanowiła zasięgnąć świątliwych rad przybyłych kabalarek. Wróżyła jedna, dwie zaś inne cyganki umiejętnie wykorzystywały nieogledność służącej i ściągnęły portfel zawierający 120 zł. oraz bieliznę wartości około 170 zł.

Kradzież spostrzegła służąca już po odaleniu się wróżbiarek.

Niezwłocznie powiadomiono policję, która wdrożyła energiczne poszukiwania za złodziejkami.

Stanie przed Trybunałem Niebieskim.

Uniewinniony od zarzutu morderstwa żony, Maj, zmarł.

(a) Przed 2-ma dniami zakończyła się w Sądzie Okręgowym w Łodzi sprawa Kazimierza Maja, oskarżonego o zamordowanie żony swej Stanisławy.

Przeciw oskarżonemu istniały poważne zarzuty, jednak z braku pewnych okoliczności, któreby uzupełniły całokształt sprawy Sąd uznał

Maja niewinnym.

Po wypuszczeniu z więzienia następnego dnia Maj zachorował i w dniu wczorajszym zmarł. Smierć domniemanego żonobójcy wywołała wśród okolicznych mieszkańców najróżnorodniejsze komentarze.

Neuczciwe metody Zjednoczonych Rzeźników w Łodzi.

Kontrola wyrobów masarskich na terenie Łodzi.

(a) Na ostatnim posiedzeniu komisji cennikowej dla ustalenia cen na mięso i jego przetwory wiceprezydent Rapalski zwracał szczególną uwagę na kwestję regulacji cen i stwierdził, iż mimo ustalonego cennika dzieją się pewne nadużycia, albowiem w handlu pojawiają się wyroby tak zw. lepszego gatunku, za które pobiera się ceny wyższe o 80 proc.

Aby przekonać nacownie członków komisji i przedstawicieli władz wiceprezydent Rapalski za pośrednictwem specjalnie wyłanego woźnego zakupił w masarni Zjednoczonych Rzeźników, centrala której mieści się przy ul. Głównej 26, w filii tej firmy przy ul. Pomorskiej, tak zwane czarne zwykłe i czarne lepsze, kaszanek zwykłą i kaszanek lepszą, których gatunkowość różniła się nieznacznie natomiast w cenie różnica wynosiła 80 proc.

Niesumienne metody Zjednoczonych Rzeźników podane zostały władzom starostwskim do wiadomości, które skazały wspomnianą firmę na 300 zł. grzywny lub 10 dni aresztu, za przekroczenie cennika maksymalnego i sprzedaż wyrobów, których ceny nie są uwi-

docznione w cenniku.

Niezależnie od tego dowiadujemy się, że Łódzkie Starostwo Grodzkie postanowiło przyjąć obecnie do specjalnej kontroli cen na mięso i jego wyroby, a winni niestosowania się do obowiązującego cennika podjął się do odpowiedzialności karnej.

CENTRALNE OGRZEWANIE MOSKWY

Przed kilku tygodniami w Moskwie została ukończona budowa pierwszej stacji centralnego ogrzewania czerwonej stolicy. Obecnie układane są rury, które będą dostarczały ciepła ze stacji do poszczególnych domów, 2 grudnia do sieci „ciepłotłokowej” zostały przyłączone wszystkie gmachy Kremlu i szkoła milicji.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Krzyczcie Chiny
 TEATR KAMERALNY — Szczęście od
 jutra
 TEATR POPULARNY — Niewinnie skazany
 JAR — Oj kobiety kobietki
 MELODRAM —

KINA

CASINO — Nenita
 CAPITOL: -- Biała trucizna
 MIMOZA — I Szyb L 23 II Noce paryskie
 CZARY — I Upiór Paryża II Czarny Dan
 postrach cowboyów
 GRAND-KINO — Boczna ulica
 LUNA — Królowa podziemi
 CORSO: I Tajny dedektyw 2 serje razem
 PAN — Ułani, Ułani chłopcy malowani
 STYLOWY — Krwawy Wschód
 OŚWIATOWY — Dla dor. — Z panienki Jaś
 nie pani - dla młodz' Podwójna gra
 LUDOWY — Córka szatana
 BAJKA — Rok 1914
 RAKIETA — Bracia Karamazow
 PALACE — Rłonące serca
 PRZEDWIOSNIE — Flirty pięknej pani
 SPLENDID: — Zemsta Tonga
 ADRIA — Slim Grim w Arabji Padprogram
 METRO —
 Dyrekcje kin są proszone aby we własnym
 interesie zawiadomiły zawczasu redakcję o
 zmianie programu.

Giełda warszawska

WARSZAWA, 16 grudnia 1932 r.
 Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	Gdańsk	173,35
	Belgia	123,60
	Holandja	358,95
	Londyn	29,55
	Nowy Jork	8,925
	Paryż	34,85
	Praga	26,43
	Szwajcaria	171,80
	Włochy	45,75
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami średnie tendencja
 mocniejsza — Dolar w obrotach pozagiędo
 wych — 8,93,0,75 — Rubel zło
 ty 4,63,5 — W obrotach prywatnych: rubel
 srebrny 1,32 100 kopiejek bilonu srebrnego
 0,55 Dewiza na Berlin w obrotach międzyban
 kowych 212,50 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	54,13
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	106,00
4 proc. poz. inwestycyjną	99,00
5 proc. poz. konwersyjna	40,00
6 proc. poz. dolarowa	57,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	102,00 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	44,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	42,00
10 proc. m. Radomia	41,00
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	50,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	33,50

Akcje:

Bank Polski	86,50
Lilipop	11,50
Stachowice	8,00

Dla pożyczek państwowych tendencja

słabsza, dla listów zastawnych słaba.
 Obroty akciami małe.

OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak
 również wykonywuje wszelkie robo
 ty w zakres ogrodnictwa wchodzące,
 oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków
 w większych i mniejszych iloś
 ciach po niskich cenach.

L. HNATKIEWICZ,
 BRATERSKA 1/3.

Przez radjo

Łódź, 17 grudnia 1932 r.

11,40	Przegląd prasy polskiej
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Płyty gramofonowe
13,10	Kom. P I M
15,15	Komunikat gospodrczy
15,25	Wiadomości wojskowe i strzeleckie
15,35	Słuchowisko ze Lwowa
15,50	Arje i pieśni
16,00	Piosenki W Elektrowicza,
16,40	Odczyt ze Lwowa
16,45	Wiadomości przyjemne i pożyteczne
17,00	Płyty gramofonowe
18,00	Muzyka lekka
19,00	Rozmaitości
19,20	Wiadomości ogrodnicze
19,45	Pras. Dz. Radjowy
19,55	Program na dz. nast
20,00	Muzyka lekka
21,00	Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22,15	Feljeton
22,55	Komunikaty
23,00	Muzyka taneczna

ARTYSTYCZNA CERCOWNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

M. KLEBER

20 POŁUDNIOWA 20
 II brama II piętro

Czy choroby płucne są uleczalne???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie
 długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod po
 wyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Fin
 senowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostę
 pny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpią
 cy otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy
 napisać pocztówkę (otrątkowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

KONCESJONOWANY DOM HANDLOWO KOMISOWY „OKAZJA“

PRZEJAZD № 8.

Przyjmujemy do komisowej sprzedaży

przedmioty wszelkiego rodzaju oraz róż
 ne towary.

Najtaniej kupuje się

obuwie

wykwintnej chrześcijańskiej roboty gwaranto
 wanej jakości

Półbucik męski boksowy	15 zł.
" " giemzowy	17 "
" " lakiery	18 "
Kamagze boksowe	17 "
Pantofle damskie boksowe	13,50 "
" " giemzowe	14,50 "
" " lakiery	14,50 "



ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

F. Grętkiewicza

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na

NOWY KURS

w nowym lokalu przy

ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofa) tel. 175-35

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej
 jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Ogłoszenie FUCHS a to mu

2) **Józefa Tomaszewską** wolnego stanu modystka zamieszkała w Gnieźnie **Mieczysława** 38 córka po biedziela domu Romana Tomaszewskiego, zam w Pyzdrach i Konin, żony jego Józefy z domu Baranowskiej, zmarłej, ostatnio zamieszkała w Ochoczcu chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedz nastąpić powinno w czasopiśmie „Prad” w Łodzi w Gnieźnie

Gniezno dnia 2 grudnia 32 r

Urządnik Stanu Cywilnego

(—) podpis nieczytelny.

Spis zapowiedzi Nr. 191

L. dz. 15 14

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Kupiec **Florian Sikorski** zamieszkały w Łodzi, ul. 11 Listopada 48, syn w Łodzi zmarłego kupca **Erazma Ignacego Sikorskiego** i żony jego **Marjanny** z domu **Jankowskiej** zamieszkałej w Łodzi ul. 11 Listopada 48

Kto cierpi na przepuklinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek.

Pracownia ortopedyczna istniejąca od 1886 r.

ST. LEWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a

Wyrabia paski rypurowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane podług wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrymacze, gorsety a la „HESSINGA”, wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja. — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw żylakom, gruczolom dla zreformowania i uczupienia zgrubiałej nogi. —



DOM

w śródmieściu kupię za gotówkę w cenie do 15:000 dolarów.

Oferty składać do administracji naszego pisma sub. „Dom”.

Szkółki drzew owocowych

oraz hodowia dziczek **M. KOLAKOWSKI** z ul. Żaglewski — PŁOCK

SPRZEDAŻ:

JERZY KOLCZKOWSKI

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 241.

Zakład ogrodniczy

Ceny niskie

KINOTEATR

STYLOWY

dawniej „RESURSA”

Ś. Młńskiego 123 Telefon 112-00

Przepiękny polski film wojenny

p. t.

„K r w a w v W s c h ó d”

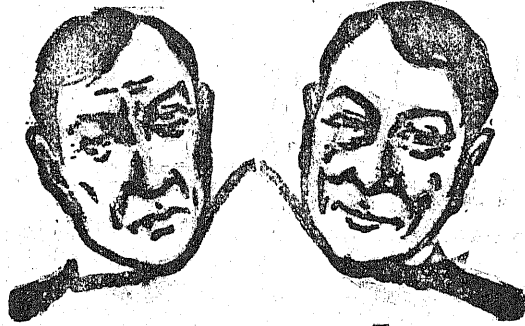
W rolach głównych:

Ola Obarska, Ema Szarbarska, Mieczysław Cybulski i Tadeusz Ordey

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

Redaktor odp. Jan Adamowicz, Wydawca B. Kowalski.

Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41



Wpierw

Teraz

Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam **zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumenne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóles w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTRAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 948

Kupić

CO i GDZIE na Gwiazdkę?

Polecam

w dużym wyborze najmłodniejsze resztki welen na

Sukienki od 5 zł

Różne resztki bielizniane, kluseczkowe, szlafrokowe i piżamowe

M. BRYL, Piotrkowska 58

!!! NA RATY I ZA GOTÓWNE !!!

Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej wierzonych materiałów **UWAGA!** Wykonuje również obstarunki z własnych i podległych materiałów **Ceny konkurencyjne!** **Dogodne warunki!** **Wólczańska 43** 1. p. front

Sala Filharmonji, ul. Narutowicza 20

W niedzielę, dnia 18 grudnia, o godz. 4 popołudniu Konserwatorium muzyczne H. Kijewskiej urzęda

Koncert Instrumentalno-Wokalny

pod dyrykcją prof. T. Rydera.

W programie:

Beethoven: Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę — Moniuszko: Halka, akt III i IV

Udział e.ora: Orkiestra, chór i soliści.

Bilety w cenie od gr 50 do zł 3 do nabycia w kancelarii Konserwatorium, Traugutta 9, tel. 210-85 — W dniu koncertu w kasie Filharmonji.

Zaginął portfel

z dowodem osobistym wydanym w Łodzi oraz kwitem kaucyjnym Elektrowni Ł. na zł 40 na imię **Olszenka Plus.**

Potrzebny zdun

Zgłosić się Al. Kościuszki 41, Dozorca

INSTRUMENTY muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **Feliksa Boniewicza**, Łódź, ul. Targowa 38 dla szkół, nauczycieli i uczni ustęstwo.

SPRZEDAM tanio używane kanapy, leżaki i 2 łóżka żelazne z matercami oraz nowe otomany, nowoczesne tapczany i fotel, — łóżka. Wykonanie solidne. Na dogodnych warunkach. Tapicer Gwoździński Gdańska 77

BEZ ODSIĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01

FELIKS Dębowski zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi.

POTRZEBNY stolarz dla zrobienia drzwi. Wiadomość w administracji „Pradu”

2 razy po 1 pokoju z kuchnią do wynajęcia ul. Nowo-Polska 22 przy Brzezinskiej wprost od gospodarza na małej dobrze urządzonej posesji. Wiadomość ul. Nowo-Polska 18, u p. Smolarka. —

o0-0o

Następny program:

„Gehenna Kobiety”

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „HILIPSA”